

Bożena Ostromecka-Frączak

Z historii literackich związków polsko-słoweńskich : Emil Korytko, France Prešeren i Adam Mickiewicz

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 42, 109-134

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOŻENA OSTROMĘCKA-FRĄCZAK

Z HISTORII LITERACKICH ZWIĄZKÓW
POLSKO-SŁOWEŃSKICH
EMIL KORYTKO, FRANCE PREŠEREN I ADAM MICKIEWICZ

Pojawienie się regularnych zainteresowań Słoweńców literaturą polską przypada właściwie dopiero na trzydzieste lata XIX w. W 1822 r. przybył do Lwowa Słoweniec – Matija Čop – jeden z najwybitniejszych mecenasów kultury i światłych umysłów tego czasu. Ten wybitny znawca literatury europejskiej, poliglota, znający 18 języków uważnie śledził naszą literaturę i podziwiał twórczość A. Mickiewicza¹. W ciągu pięciu lat pobytu we Lwowie „chłonał” M. Čop kulturę polską, a opuszczając Lwów w 1827 r. zostawił w nim liczne grono przyjaciół i szczerze oddanych mu uczniów. Trzeba też pamiętać, że okres, w którym Čop poznawał literaturę polską był niezwykle burzliwy i obfity w wydarzenia literackie, tak istotne dla dalszego jej rozwoju, a Lwów jednym z największych ośrodków kulturalnych kraju. Po powrocie do Lublany kontakty z literaturą polską i Polakami nie zostały przerwane². W Lublanie uczył Čop kilku Słoweńców języka polskiego, miał bogatą bibliotekę polonistyczną, prenumerował „Rozmaitości”, sprowadzał liczne książki ze Lwowa, a co najważniejsze, zaznajamiał Słoweńców, m. in. F. Prešerna z literaturą polską.

¹ Por. S. R o s p o n d, *Słoweniec Matija Čop (1797–1835) „O Adamie Mickiewiczu”*, Kraków 1933/1934.

² W archiwach kilku bibliotek jugosłowiańskich, m. in. w Lublanie i Zagrzebiu znajdują się listy pisane do Čopa przez Polaków po jego powrocie do Lublany, np. J. Skarzyńskiego, K. Bołoz-Antoniewicza, W. Zaleskiego, J. Borkowskiego, M. Bossowskiego, F. Dziątkowskiego, L. Gromadzkiego, K. Petrowicza, F. Strońskiego i wielu innych.

Matija Čop był pierwszym ogniwem w stosunkach słoweńsko-polskich. Emil Korytko i France Prešeren – następnym.

Przybył Emil Korytko (współ z Bogusławem Horodyńskim) do Lublany 27 stycznia 1837 r. skazany na internowanie wyrokiem cesarskim z 10 października 1836 r.³ wyrok skazujący poprzedzony był długotrwałym śledztwem, trwającym około dwu i pół roku. Korytkę aresztowano we Lwowie w marcu 1834 r. pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji młodzieżowej, która przygotowywała spisek. Przez cały rok 1833 Korytko dużo podróżował po Galicji i te jego wędrówki władze połączyły z działalnością oddziałów partyzanckich pod wodzą Józefa Zaliwskiego. Zaliwskiemu z pewnością pomagał Bogusław Horodyński, późniejszy towarzysz zesłania, natomiast policji nie udało się znaleźć dowodów wskazujących na udział w przygotowaniach do powstania także i E. Korytki, chociaż jego brat Seweryn, sądził, że właśnie z tego powodu Emil był aresztowany. W czasie śledztwa przeciwko drukarzom Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oskarżonym o drukowanie zakazanych broszur jeden z drukarzy zeznał, że Korytko odbierał z drukarni te broszury i rozprowadzał je⁴. Udowodniono mu sprzedanie księgarni Kuhn i Millikowski 200 egzemplarzy broszur zawierających *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*. Z zeznań jego ojca, Stanisława Korytki, dowiadujemy się, że Emil dał mu na przechowanie *Redutę Ordona*, a więc i ten utwór musiał kolportować.

W chwili przybycia do Lublany miał Korytko 23 lata, z czego ostatnie dwa i pół roku spędził w areszcie. Mimo tak młodego wieku, miał już wtedy Korytko wyraźne zainteresowania typu humanistycznego, a studia na wydziale filozoficznym we Lwowie, które musiał przerwać⁵ zastąpił w więzieniu pracą samokształceniową. Kiedy został

³ Dane biograficzne podaję na podstawie dwu pozycji, por. *Slovenski biografski leksikon*, t. I, Ljubljana 1925 – 1932, s. 521 – 523; Emil Korytko, *Korespondencja z rodziną (1836 – 1838)*, t. I – II, Ljubljana 1983.

⁴ Dyrektorem „Ossolineum” był wtedy Konstanty Slotwiński. Pełny spis nielegalnych publikacji wydanych we Lwowie opracował W. Wisłocki, por. *Tajne druki Zakładu Ossolińskich*, Lwów 1935.

⁵ Korytko zaliczył tylko pierwszy rok studiów. W czasie drugiego zachorował i nie zgłosił się na egzamin z religioznawstwa. Usprawiedliwienia jednak nie przyjęto i nie wyznaczono mu nowego terminu, a co gorsza, nie pozwolono mu na powtarzanie roku. Leemingowie podejrzewają, że już wtedy Korytko był podejrzany i śledzony, co wpłynęło

zesłany do Lublany, był już w pełni ukształtowanym człowiekiem, świadomym swoich poglądów i przekonań⁶. Tu spędził zaledwie dwa lata dojrzałego życia i wypada nam żałować, że przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu rozwinąć w pełni swoich zdolności. Zmarł 29 stycznia 1839 r.⁷

Jego śmierć pogrążyła w żałobie Słoweńców, a pogrzeb stał się manifestacją wszystkich postępowych sił w Lublanie. Wyrazem hołdu i wdzięczności Słoweńców, a zarazem uznaniem zasług Korytki było pochowanie jego zwłok między najwybitniejszymi Słoweńcami – M. Čopem i V. Vodnikom. To symboliczne miejsce odzwierciedla rolę Korytki w kulturze Słowenii.

Korytko był pierwszym, który zwrócił uwagę Słoweńcom na konieczność zbierania pieśni ludowych i poświęcił temu wszystkie swoje siły. W rezultacie zebrał olbrzymią ilość materiału i przygotował go do druku, ale ze względów natury politycznej jego pieśni wydane zostały już pośmiertnie⁸. Pięciotomowe *Slovenske pesmi kranjskega naroda* ukazały się w Lublanie w latach 1839–1844⁹. Są w nich ballady, romanse, sielanki, pieśni okolicznościowe, np. weselne, kołędy itd., wierszowane przepowiednie pogody, przysłowia itd.

na decyzję władz Uczelni, por. E m i l K o r y t k o, *Korespondencja z rodziną (1836–1838)*, t. I, Ljubljana 1983, s. 12–13.

⁶ Rozumiał to Sedlnitzky, prezes głównego urzędu cenzury i policji w Wiedniu, który pisał, że właśnie Korytko, a nie Horodyński jest groźny i niebezpieczny dla państwa austriackiego, por. E. K o r y t k o, *op. cit.*, s. 23.

⁷ Emil Korytko miał słabe zdrowie. Dużo chorował już podczas śledztwa we Lwowie. Ciężkie warunki życia w Lublanie (żył na granicy nędzy, umierając miał wiele długów) i nostalgia na pewno pogorszyły zdrowie Korytki, por. I. P r i j a t e l j, *Emil Korytko. K 70 letnici njegove smrti*, „Izvestja muzejskega društva za Kranjsko”, XVIII, z. 1–2, s. 1–24, 79–91, Ljubljana 1909.

⁸ Pieśni miały być wydane w zagrzebskiej drukarni L. Gaja, z którym Korytko miał już podpisaną umowę. Niestety, w ostatniej chwili Gaj się wycofał, odsyłając Korytce rękopis. Oburzające było uzasadnienie tej decyzji. Gaj pisał, że nie chce się więcej kontaktować z człowiekiem podejrzanym politycznie, żeby to nie rzuciło na niego cienia u władz. Faktyczna przyczyna odrzucenia rękopisu była jednak inna. Korytko umieścił w pieśniach przedmowę, w której brał w obronę język słoweński i domagał się jego istnienia także w literaturze, co godziło w poglądy Gaja, czołowego przedstawiciela iliryzmu, por. I. P r i j a t e l j, *op. cit.*, s. 83.

⁹ Nie zawierały one, niestety, zapowiedzianej przedmowy, a nazwisko Korytki jest wymienione tylko w uwadze na końcu pierwszego tomu.

Korytko był też autorem pierwszego kwestionariusza etnograficznego, jaki został opracowany w Słowenii. Ponadto opublikował kilka teoretycznych artykułów poświęconych etnografii i folklorowi. Ukazały się one w dwu czasopismach – lublańskim „Illyrisches Blatt” i praskim „Ost und West”¹⁰.

W Muzeum Narodowym w Lublanie znajduje się ponad 60 obrazów przedstawiających stroje ludowe, przede wszystkim słoweńskie¹¹. Namalował je malarz Kurz Goldenstein według szkiców sporządzonych przez Korytkę, który sam finansował to przedsięwzięcie. Obrazy te znajdują się w książce zatytułowanej *Slovianščyzna, t. I Iliria (Sloveny)*. Wiemy również, że przygotowywał on też ogólnosłowiańską encyklopedię etnograficzną. Część poświęcona Słoweńcom miała stanowić jej początek.

W spuściźnie E. Korytki przechowywanej w Lublanie¹² znajdujemy różne zapiski etnograficzne poczynione przez niego w trakcie wędrówek. Mają być one opublikowane w najbliższym czasie, gdyż są dla etnologów niezwykle cennym materiałem porównawczym.

Wiele uczynił Korytko dla Słoweńców podczas swojego zaledwie dwuletniego pobytu w Lublanie, nic więc dziwnego, że Słowency uważają, że był on najwybitniejszą postacią w życiu umysłowym Słowenii w latach czterdziestych XIX w.¹³

Nas, Polaków, bardziej jednak interesuje fakt, czy Korytko w jakikolwiek sposób przybliżył Słoweńcom polską literaturę.

Już w pierwszym miesiącu pobytu Korytko poznał i wkrótce zaprzyjaźnił się z F. Prešernem. F. Prešeren, magnus parens słoweńskiej poezji, uczył się od Korytki polskiego¹⁴. Zainteresowanie literaturą

¹⁰ Artykuły te omówił po raz pierwszy wybitny etnograf słoweński, profesor V. Nowak, por. *Emila Korytko nemški članki o slovenskem ljudskem izročilu, Traditiones*. „Zbornik Inštituta za slovensko narodopisje”, t. I, Ljubljana 1972; *Delež zahodnih in vzhodnih Slovanov v raziskovanju slovenske ljudske kulture*, „Slavistična revija”, 1971.

¹¹ F. Kidrič uważa, że tych obrazów było pierwotnie ponad osiemdziesiąt, ale nie wszystkie zachowały się, por. F. Kidrič. *Korytkova smrt in ostalina*, Ljubljana 1947, s. 12.

¹² *Narodna in univerzitetna knjižnica* (skrót: NUK), sygnatury Ms 455/I, Ms 455/II.

¹³ Tak na przykład uważa I. Prijatelj i F. Kidrič; por. I. Prijatelj, *op. cit.*; F. Kidrič, *Duberki o Korytku iz dobi njegovega delovanja v Ljubljani*, „Ljubljanski zvon”, XXX, Ljubljana 1910.

¹⁴ Z listów Korytki wynika, że uczył polskiego kilka osób, m. in. F. Prešerna i H. Freyer’a, wybitnego botanika. Inne osoby nie zostały dotychczas zidentyfikowane.

polską wzbudził w nim zapewne wcześniej M. Čop, a teraz dzięki Korytce mógł swoje zainteresowania pogłębić, a ponadto poznać i język. W rezultacie tego już czwartego marca 1837 r. ukazało się w *Illyrisches Blatt* tłumaczenie sonetu Mickiewicza *Rezygnacja (Die Resignation)*. Jest to pierwszy przekład z literatury polskiej, jaki ukazał się drukiem w Słowenii¹⁵. S. Vraz, któremu Prešeren posłał tłumaczenie namawiał go, aby przetłumaczył *Rezygnację* również na słoweński. Historycy literatury podkreślają wyjątkowe zdolności językowe Prešerna, gdyż tłumaczenie sonetu ukazało się w pięć tygodni po przybyciu Korytki do Lublany. Nasuwa się wątpliwość, czy rzeczywiście możliwe jest opanowanie (nawet tylko bierne) w tak krótkim czasie drugiego obcego języka. Wydaje mi się, że „pośrednikiem” w tłumaczeniu nie był język polski lecz niemiecki, którym biegle władał i Prešeren i Korytko¹⁶.

W połowie 1838 r. *Slovenske pesmi kranjskega naroda* poszły do cenzury. Za motto zbiorku posłużył fragment *Konrada Wallenroda* mówiący o roli pieśni ludowej i zaczynający się od słów:

O pieśni gminna, ty stoisz na straży
Narodowego pamiątek kościoła.

Niemieckie tłumaczenie tego urywka przypisują Słoweńcy również Prešernowi, chociaż trzeba dodać, że w obu zachowanych rękopisach fragment ten jest pisany ręką Korytki, co oczywiście jeszcze o niczym nie świadczy. W każdym bądź razie tłumaczenia: *Die Resignation* i *O! Volkslied* są wymienione we wszystkich opracowaniach poświęconych Prešernowi, a także włączone do jego dzieł¹⁷.

¹⁵ Z wcześniejszego okresu pochodzą tłumaczenia S. Vraza i F. Miklošiča, które pozostały jednak w rękopisach. Bibliografię tłumaczeń literatury polskiej na słoweński (do 1959 r.) opracowali G. Kocijan, J. Koruza i J. Pogačnik. Dołączona jest ona do książki R. Štefanovej, *Poljska književnost*, Lublana 1960. Lata następne, tj. 1960–1980 opracował N. Jež i jego bibliografia umieszczona jest w zbiorze polskich nowel pt. *Varujete me, mile zarie. Iz sodobne poljske proze*, Ljubljana 1983.

¹⁶ Nie mamy żadnych dowodów na to, że Prešeren uczył się polskiego już wcześniej, np. od Čopa, a wręcz odwrotnie: w liście do S. Vraza 24 III 1837 r. Prešeren pisze, że zaczął uczyć się polskiego, por. F. Prešeren, *Poezije in pisma*, t. 1, opracował A. Slodnjak, Ljubljana 1968, s. 338–339.

¹⁷ Tłumaczenia te wymienia profesor A. Slodnjak, F. Prešeren, *op. cit.* W innym zbiorze dzieł Prešerna wymienione są jeszcze dwa tłumaczenia sonetów Korytki, tj. *An böser Wunde leidend muss entsenden* i *Des Sängers Klage*, por. *Doktorja Franceta Prešerna zbrano delo*, Ljubljana 1929, s. 239–240.

Oprócz dwu utworów Mickiewicza przetłumaczył Prešeren także dwa sonety E. Korytki: *Piękne, Lublano, twe okolice* (*Den Schönen Laibachs*) i *Du spieltest*. Ten drugi wiersz poprzedzony jest mottem z Tiecka. Korytko opisuje w nim grę na pianinie jednej z córek hrabiego Welsberga i uczucie, jakie w nim ta gra budzi. Sonet ten znamy, niestety, tylko w wersji niemieckiej Prešerna, gdyż oryginał polski nie zachował się. Drugi sonet *Piękne, Lublano, twe okolice* jest przechowywany w spuściznie Prešerna pod sygnaturą Ms 471, 26 (NUK). O ile wiem, wiersz ten nie był w Polsce nigdy publikowany¹⁸, a ponieważ literaturę polską reprezentuje w tym czasie w Słowenii Mickiewicz i przypadkowo Korytko, wydaje mi się ze względów natury historycznej sonet ten należy opublikować¹⁹:

Piękne, Lublano, twe okolice
 Ale piękniejszy twój błękit uroczy
 A od błękitu twych dziewic lice
 A od tych dziewic, piękniejsze ich oczy!

*

Niegdyś dziwiłem blask twego słońca
 Rozkosz znajdował w twych gór widoku;
 Dziś wszystkim znalazł w Lublanek oku
 I w ich bym oczy patrzył bez końca

*

Ależ jak słońce rozsiewa promienie
 Ożywia, krzepi, rozkwita lub gubi, —
 Ócz ich dokoła rozsiane spojrzenie
 Ożywia, krzepi, nie kocha i lubi

¹⁸ W Słowenii po raz pierwszy został opublikowany w 1865 r. w czasopiśmie „Triglav”, nr 9, oczywiście w tłumaczeniu Prešerna. Po polsku nie ukazał się nigdy, z wyjątkiem pierwszej zwrotki (i to z licznymi błędami), którą cytuje P. Radics, por. P. Radics, *Frau Musica in Krain*, Ljubljana 1877, s. 40.

¹⁹ Nie próbuję przeprowadzić analizy artystycznej wiersza, gdyż nie to jest celem niniejszego artykułu. Wiersz ten, podobnie jak i następne, podaję według zasad współczesnej ortografii. Korytko próbował zreformować ortografię i wprowadzić ujednolicone zasady pisowni dla wszystkich Słowian. Pisownię tę stosował (choć nie zawsze konsekwentnie) w swoich wierszach, zapiskach etnograficznych itd.

*

A od ócz jednak śliczniejsze ich usta
 Jak sznur koralu, zdobią lica strusie
 Patrzając na nie przychodzi myśl pusta
 By wszystkie w jednym połączyć całusie!

*

A kiedy jeszcze która zakwili
 Wdzięczna melodia w tonach i słowie
 A kiedy jeszcze „ja kocham” powie
 Anioł z kobiety stał się w tej chwili

*

Jak wam zazdrościć lublańska młodzieżą!
 Ócz tych i ustek co do was się śmieją
 I tych całusków, co wam tylko wierzą,
 I słówek „kocham”, co miłością tleją!

*

Bo niepodobna, by te oczki ładne
 Nie znały [co], rozkosz — nigdy nie kochały!
 I do całusków, te usteczka składne
 Młodzianów usta nigdy nie ścisnęły

*

Dawniej liczyłem do straconych chwilek
 Lubować wszystkie, z wszystkich mieć kochanki
 A dziś tu stał się i ze mnie motylek
 Jak piękne wszystkie nie kochać Lublanki?

Dnia 4 kwietnia 1837 r.

Emil Korytko

Znamiennym jest też fakt, że w tym czasie, kiedy Korytko żył w Lublanie pojawiają się także i inne tłumaczenia z polskiego. Należy tu wymienić I. Löwenthala (tłumaczenie F. Karpińskiego w Carnioli, VI, 1838) i S. Freiherra von Feuchterslebena. Ten ostatni opublikował na łamach „Illyrisches Blatt” (z 1837 i 1838 r.) tłumaczenia z A. Bogusławskiego, I. Krasickiego i M. Reja. Niestety, nie udało mi się ustalić, skąd I. Löwenthal i S. Freiherr von Feuchtersleben znali polski. Wiadomo, że byli rówieśnikami Korytki i można jedynie przypuszczać, że zainteresowanie literaturą polską zawdzięczali właśnie jemu. Jeszcze

raz trzeba podkreślić, że pierwsze drukowane tłumaczenia literatury polskiej w Słowenii pojawiają się dopiero w latach 1837–1838 i że są one bezpośrednio lub pośrednio związane z postacią E. Korytki.

Innym zagadnieniem, na które autorka pragnie zwrócić uwagę jest wpływ poezji A. Mickiewicza na twórczość F. Prešerna, gdyż jest to bezpośrednio związane z Korytką. Oczywiście można sądzić, że Prešeren znał niektóre utwory Mickiewicza już wcześniej dzięki M. Čopowi. R. Štefanova uważa, że *Krst pri Savici* napisany w końcu 1835 r. lub na początku 1836 r. (a więc przed przybyciem Korytki do Lublany) ma dużo wspólnych cech z *Konradem Wallenrodem*²⁰. W drugim etapie przyswajania przez Prešerna poezji Mickiewicza uczestniczył niewątpliwie Korytko. Nieprzypadkowo od 1837 r. obserwujemy pojawienie się w poezji Prešerna licznych reminiscencji z utworów Mickiewicza, przede wszystkim z sonetów *Rezygnacja*, *Do M****, a także z III części *Dziadów* i *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego*. Tematycznie związane z *Rezygnacją* są wiersze: *Prosto srce (Wolne serce)* i *Zgubljena vera (Stracona wiara)*. Czterolinijkowy wiersz *Prosto srce* był napisany w 1838 r., a w 1847 r. umieszczony jako motto zbioru wierszy pt. *Poezije*. Wiersz stanowi rozrachunek z wielką romantyczną miłością i Julią Primic. Miłość minęła, minął związany z tym niepokój, strach i nadzieja i serce poety jest spokojne, ale nie ma w nim szczęścia, w polskim przekładzie J. Koprowskiego czytamy²¹:

Przeżarły me serce nadzieja i trwoga,
więc rzekłem obojgu: „Adieu! Wolna droga!”
Czy serce szczęśliwe i spokój w nim błogi?
Ach, gdzie tam! Znów głodne nadziei i trwogi.

W oryginale:

Sem dolgo npal in se bal
slovo sem upu, strahu dal;
srce je prazno, srečno ni,
nazaj si up in strah želi.

²⁰ R. Štefanova, *Prešeren in Mickiewicz*, „Slavistična revija”, Ljubljana 1963, s. 181–198.

²¹ Wiersze Prešerna (w tłumaczeniu i oryginale) cytuję na podstawie dwu książek, por. *Antologia poezji słoweńskiej*, opracował M. Picchal, Wrocław 1973; F. Prešeren, op. cit., t. I.

Jeszcze większe podobieństwo do *Rezygnacji* występuje w wierszu *Zgubljena vera* napisanym również między 1837 a 1838 r. i opublikowanym w 1842 r. Jest on dłuższy od *Rezygnacji* (*Rezygnacja* ma 14 wersów, *Zgubljena vera* – 22) i ma inną budowę. Dziewczyna jest na pozór taka sama; ma tę samą postać, ręce, nogi, białe piersi, czerwone lica, lecz jej wdzięk i urok już nie działa na poetę, gdyż nie może jej wierzyć. Jej niewinność otaczała ją przedtem glorią świętości, teraz stała się tylko ziemianką. Ostatnie cztery wersy są trawestacją *Rezygnacji*, por.

I choćbyś wieki całe żyła,
nie będziesz tym, czymś dla mnie była.
Serce me – ołtarz – teraz puste,
byłaś w nim bogiem, dziś – tylko bóstwem ²².

W oryginale słoweńskim ten kontrast między ideałem i rzeczywistością jest jeszcze bliższy *Rezygnacji*.

Ak' bi živela vékomej,
kar si mi b'la, ne boš naprej.
Srcé je moje biló oltar,
pred bogstvo ti, zdaj – lepa stvar.

W wierszu mamy romantyczny ołtarz miłości, na którym Prešeren, podobnie jak Mickiewicz, umieścił swoje bóstwo – Julię Primic.

Echa *Rezygnacji* brzmią według niektórych historyków literatury także w wierszu *Kam?* (*Dokąd?*) z 1836 r. i balladzie *Ribič* (*Rybak*) z 1838 r., chociaż zdania są tu podzielone ²³.

Krótki wiersz *Kam?* oddaje rozpacz Prešerna, który wie, że Julia go nie kocha, a on nigdy nie będzie mógł jej zapomnieć. Wydaje mi się, że reminiscencje *Rezygnacji* są tu dość dalekie; identyczna przyczyna, tj. nieszczęśliwa miłość spowodowała podobne wyznania liryczne obu poetów.

Również w późniejszych lirykach miłosnych napisanych między 1841 – 1843 wraca Prešeren myślą do swojej pierwszej miłości. Dwa wiersze *Sila spomina* (*Moc wspomnienia*) i *Ukazi* (*Rozkazy*) są echem

²² Wiersz tłumaczył J. Koprowski, por. *Antologia...*

²³ A. Žigon dopatruje się wpływu *Rezygnacji* na balladę *Ribič*, a M. Murko na *Kam?* R. Štefanova polemizuje z tymi poglądami, por. R. Štefanova, *Prešeren in Mickiewicz*, „Slavistična revija”, t. XIV. Ljubljana 1963, s. 181 – 198.

liryku Mickiewicza *Do M**** z 1823 r.²⁴ W wierszu *Sila spomina* poeta jest przekonany o tym, że jego ukochana nigdy nie będzie mogła zapomnieć swojego pierwszego kochanka, gdyż wszystko jej będzie go przypominać. Wystarczy porównać kilka strofek obu wierszy, żeby przekonać się o ich podobieństwie, np.:

Czy to na balu w chwilach odpoczynku
Siędziesz, nim muzyk tańce zapowiedział,
Obaczysz próżne miejsce przy kominku,
Pomyślisz sobie: on tam ze mną siedział.

Večkrat, ko utrujena praznega hrupa,
w misli zamaknjena sama sediš,
vsili v spomin se ti pevec brez upa,
stari čas skoraj nazaj si želiš.

Podobieństwo mamy także w czwartych strofkach obu wierszy:

Czy zadumana w samotnej komorze
do arfy zbliżysz nieumyślną rękę,
Przypomnisz sobie: właśnie o tej porze
Śpiewałam jemu tę samą piosenkę.

Marsikdaj, ko ti tvoj ljubi zapoje,
sreče v ljubezni se baha vesel,
v srcu te zbadajo pesmice moje,
ki jih od njene nesreče sem pel.

Prešeren odwraca sytuację — śpiewającym piosenki jest szczęśliwy kochanek, ale piosenki te przypominają Julii piosenki, które kiedyś śpiewał dla niej poeta. W wierszu Mickiewicza piosenkę śpiewa Maryla, która nagle przypomina sobie, że śpiewała ją już wcześniej ukochanemu. Mickiewicz jest przekonany nie tylko o tym, że Maryla nie może go nigdy zapomnieć, ale przede wszystkim o tym, że jest to niemożliwe z jego strony, gdyż „wszędzie cząstkę swej duszy zostawił”:

Tak w każdym miejscu i o każdej dobie,
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą bawił,
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie,
Bom wszędzie cząstkę mej duszy zostawił.

²⁴ Tych dwu wierszy nie przetłumaczono, jak dotychczas, na język polski; nie ma ich ani w antologii poezji słoweńskiej, ani w wyborze poezji, por. F. Prešeren, *Poezje*, Warszawa 1965.

Prešeren akcentuje tylko uczucia Julii; to ona będzie go pamiętać do ostatnich dni swojego życia:

Ne pozabiti jih, so te prosili
drugi, ne moje prevzetno srce;
w mislih ti niso, al' mene po sili
pomnila boš ti do zadnjega dne.

Sila spomina przypomina wiersz *Do M**** także i od strony formalnej. Składa się on z siedmiu zwrotek (*Do M**** z dziesięciu), jest więc o trzy zwrotki krótszy, ponieważ Prešeren począwszy już od drugiej zwrotki pokazuje konkretne sytuacje, które dziewczynie przypominają kochanka (u Mickiewicza dopiero w czwartej zwrotce). „Skrócenie” wynika też z tego, że brak tu powtórzenia zwrotki, które jest w wierszu *Do M**** (zwrotka trzecia i dziesiąta).

W pierwszej zwrotce Mickiewiczowskiego sonetu mamy trzystopniową gradację: precz z moich oczu, serca, pamięci, której nie ma w wierszu *Sila spomina*. Tę pierwszą zwrotkę *Do M**** wykorzystał Prešeren w wierszu *Ukazi*. Stopniowanie poleceń jest tu jeszcze bardziej rozbudowane niż u Mickiewicza. Rozkaz *Precz z moich oczu* wyraża trzecia i czwarta zwrotka wiersza Prešerna:

Moram da, si ukazala,
hojo k tebi opustit';
zved'la, deklica si zala,
kako znam pokoren bit'.

Moram da, si ukazala,
tebe se pavsod ognit';
zved'la, deklica si zala,
kako znam pokoren bit'.

Poleceniu *Precz z mego serca!* odpowiada druga zwrotka:

Da ne smem, si ukazala,
od ljubezni govorit';
zved'la, deklica si zala,
kako znam pokoren bit'.

Trzeci rozkaz *Precz z mojej pamięci!* jest identyczny z piątą zwrotką wiersza Prešerna:

Zraven si mi ukazala,
da te moram pozabit';

bogał, deklica bi zala,
ak'bi moglo se zgodit'.

Prešeren dodaje jeszcze jeden konkretny rozkaz ukochanej, od którego zaczyna cały wiersz – poecie nie wolno więcej dotknąć jej białych rąk

Da ne smem, si ukazala,
belih rok se dotaknit';
zved'la, deklica si zala,
kako znam pokoren bit'.

Szósta zwrotka wiersza *Ukazi* rozwija czwarty wers *Do M**** mówiącą o wierności wspomnieniom i niemożliwości zapomnienia ukochanej. Tak więc sześciowrotkowa budowa wiersza *Ukazi* w porównaniu z czterolinijkową pierwszą zwrotką *Do M**** bierze się stąd, że polecenie – „precz z moich oczu!” rozbudował Prešeren do dwu zwrotek, a ponadto dodał jeszcze jedną zwrotkę o rękach ukochanej, których nie wolno mu już dotknąć.

Wymienione dotychczas wiersze Mickiewicza i Prešerna łączyło wspólne przeżycie – zawiedziona miłość. Odmienny w tonie jest wiersz Prešerna *Pevcu* (*Poecie*, tytuł pierwotny *Osrčenje*) napisany i wydrukowany w 1838 r. Przypomina on *III część Dziadów* i ideowo bliski jest *Wielkiej Improwizacji*. Poeta Prešerna, podobnie jak Konrad Mickiewicza, cierpi za całą ludzkość i to cierpienie jest jego przeznaczeniem:

Stanú
se svojega spomni, trpi brez miru! –

Prešeren pisze o roli poety; powinien on nie tylko sam wiedzieć jak należy żyć, ale uczyć tej prawdy cały naród. Poeta musi być wieszczem narodu i mocą swej poezji wznieść się ponad świat zbliżając się do Boga. Prešeren porównuje poetę do Prometeusza, któremu orzeł nieustannie szarpie serce, por.:

Kdo ve
kragulja odgnati, ki kljuje srce
od zora do mraka, od mraka do dne!

Poeta z wiersza Prešerna, podobnie jak Konrad, walczy z Bogiem o „rząd dusz” i dlatego w swym sercu ma równocześnie piekło i niebo.

Kako
bit' hočeš poet in ti pretežkó
je v prsih nosit' al' pekél al' nebo!

Wiersz ma nietypową budowę stroficzną. Pięć zwrotek podzielonych jest w ten sposób, że pierwsza i ostatnia zwrotka ma po dwa wersy, druga i przedostatnia po trzy, a centralna, tzn. trzecia jest najdłuższa, bo czterowersowa.

R. Štefanovej nie tylko wybitnej tłumaczce literatury polskiej, szczególnie właśnie Mickiewicza, *Pevec* bardziej przypomina *Pieśni Wajdeloty* z *Konrada Wallenroda* niż *Wielką Improwizację*. Jedno nie ulega jednak wątpliwości, tj. związek *Peveca* z Mickiewiczowskim widzeniem roli poety.

Analiza wierszy Prešerna pokazała, że trudno przyznać rację B. Borko, który we wstępie do *Poezji* Prešerna pisze: „Spośród wybitnych polskich poetów Prešeren znał tylko Mickiewicza, jednak nie do tego stopnia, abyśmy w jego utworach mogli doszukiwać się bezpośrednich wpływów tego poety”²⁵.

W 1844 r. napisał F. Prešeren wiersz *Zdravljica (Toast)*. Wiersz ten uważany jest przez historyków literatury za szczyt narodowej i ogólnoludzkiej liryki Prešerna. Na jego powstanie miały wpływ rozmowy z E. Korytką — pisze profesor A. Slodnjak²⁶ — o polskim ruchu rewolucyjnym i o Mickiewiczowskich *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, które były katechizmem polskiej myśli rewolucyjnej i jedną z przyczyn aresztowania Korytki.

W spuściźnie literackiej Prešerna pod sygnaturą Ms 471, 24 jest przechowany polski wiersz noszący tytuł *Śpiew patriotów polskich* z uwagą *Na nutę purytanów*. Jak stwierdziłam, pisany był on ręką Korytki i wszystko wskazuje na to, że Korytko jest również i autorem tego wiersza. Napisał go, według mnie, podczas pobytu w Lublanie w 1837 r. lub 1838 r., gdyż tu najprawdopodobniej zetknął się z operą *Purytanie* skomponowaną przez V. Belliniego (1801 – 1835) tuż przed śmiercią. Marsz z tej opery cieszył się w świecie wielką popularnością. Być może o *Purytanach* słyszał Korytko już wcześniej we Lwowie, ale jest to raczej

²⁵ *Ibidem*, s. 16.

²⁶ A. Slodnjak, *Prešernovo življenje*, Ljubljana, s. 261.

mało prawdopodobne, gdyż od pierwszej połowy 1834 r. do czerwca 1836 r. przebywał w więzieniu. *Śpiewu patriotów polskich* nie ma w żadnym ze znanych i popularnych zbiorów poezji XIX wieku ²⁷, co jest zrozumiałe, jeśli przyjmujemy, że powstał on w dalekiej Lublanie. Chociaż pod względem artystycznym jest to wiersz raczej słaby, to jednak ze względu na to, że uzupełnia on naszą wiedzę o Korytce, a ponadto, według mnie, stanowił inspirację *Toastu* Prešerna, przytaczam go w całości.

Śpiew patriotów polskich

Na nutę purytanów

W tem tu sercu, bracie mój,
 Gore czucia siła
 Ta tyranom krwawy bój
 Śmierć im wymówiła.
 Ach by uczył wszystkich lud
 Godność rodu swego
 Wyróżniłby ten królów ród
 Pomścił się własnego.

Tyle wieków nasze lzy
 Te skrapiały role
 Tyle wieków płazem szły
 Zbrodnie i swawole.
 Przyjdzie jednak błogi czas
 Który wzbudzi cnotę
 Zemsta buchnie zewsząd wraz
 Zetrze tę sromotę.
 Wzniesmy każdy swoją pięść
 I gruchnijmy w trony
 Runie w przepaść świata część
 Z nią tyrańskie szpony
 Targaj ludu pęta te,
 Które cię hańbiły
 Zniwecz śmiało prawa wsze,
 Które cię gnębiły.

A na gruzach mordów tych
 Sprawiedliwość siedzie

²⁷ Taką informację uzyskałam od docent dr habil. Krystyny Poklewskiej kierownika Katedry Literatury Romantyzmu i Literatury Współczesnej.

Kochać będziem bliźnich swych
 Wspierać drugich wszędzie.
 Obce teraz ludy nam
 Braćmi będą sobie
 Za tę myśl legł Chrystus sam
 I Robespierre w grobie.

Cóż my możemy więcej dać
 Jak życie za ludy
 Wszelkie ciosy chętnie brać
 Chętnie znosić trudy
 My padamy złością tą,
 Która nas uciska
 Niechaj naszą krew więc ssą,
 Ludzkość na tem zyska.

Naprzód młodzi! naprzód czas
 Dzwon swobody bije
 Młodzi! ludzkość wzywa nas
 Naprzód więc kto żyje!
 Na wspomnienie twoje drżą,
 W zakącie tyrany,
 Zgasić w Tobie ogień chcą,
 Włożyć Ci kajdany!

Prześledźmy teraz zależność *Toastu* od *Śpiewu patriotów polskich*²⁸. Ośmiozrotkowy wiersz Prešerna, jak już na to wskazuje sam tytuł, ma formę toastu, w którym pierwsza i ostatnia zwrotka są treściowo najmniej ważne i nastrojem przypominają *Pieśń filaretów*. Obrodziło dobrze wino, więc pijmy, póki jesteśmy młodzi; utopmy w winie smutki, rozjaśnijmy wzrok, ucieszmy serce — taki sens pierwszej i końcowej zwrotki *Toastu*. Te zwrotki stanowią jakby kamuflaż właściwego sensu utworu. Pozostałych sześć zwrotek ma zupełnie odmienny charakter, przypominający sześciozrotkowy wiersz Korytki. Na tych sześciu zwrotkach *Toastu* spoczywa cały ciężar ideowy utworu. Prawie identyczne są trzecia, czwarta i szоста zwrotka obu wierszy. W trzeciej zwrotce *Pieśni...* mamy wezwanie do rewolucji, do zrzucenia tyranów z tronów i zerwania kajdan. W wierszu Prešerna jest podobnie, chociaż mamy tu dodatkowo konkretną apostrofę skierowaną do Słoweńców. W tłumaczeniu Seweryna Pollaka czytamy:

²⁸ W historii literatury słoweńskiej nie ma żadnej wzmianki na ten temat, por. J. K o s, *Pregled slovenskega slovstva*, Ljubljana 1975.

A we wrogów naszych zdradnych
 Niechaj z chmury bije grom,
 Wolny jak za naszych dziadów
 Niech Sloveńców będzie dom
 I niech razem
 Rwą żelaza,
 Łańcuch, co im skuwa dłoń.

W oryginale:

V sovražnike `z oblakov
 rodú naj gaš`ga trešči grom!
 Prost, ko je bil očakov,
 naprej naj bo Slovencev dom;
 naj zdrobé
 njih roké
 si spone, ki jim še teže!

Myśl Korytki skierowana jest bardziej w kierunku europejskiego uniwersalizmu; jest to nacisk na powszechny – nie narodowy – plan działania, na powszechność, walki o wyzwolenie. Ten uniwersalizm dominuje w czwartej zwrotce obu utworów. Mamy tam wizję przyszłego świata zrodzonego na gruzach tyranów. Zapanuje wtedy miłość bliźniego, wzajemna pomoc, wszystkie narody będą sobie braćmi:

Jedność, szczęście, święta zgoda
 Niech powrócą do nas znów,
 Niechaj sobie ręce poda
 Dzieci Sławy wielki ród,
 Aby siła
 Z nami była,
 A z nią czci doznawał lud!

W oryginale:

Edinost, sreča, sprava
 k nam naj nazaj se vrnejo!
 Otrók, kar ima Slava,
 vsi naj v róke sežejo,
 da oblast
 in z njo čast,
 ko pred, spet naša bosta last!

Przekonanie o tym, że wszyscy jesteśmy dziećmi jednej matki Sławy (dzisiaj powiedzielibyśmy Słowiańszczyzny), dokładnie takimi samymi

słowami, wyraził o wiele wcześniej Korytko w liście do S. Vraza, zgodnie z panującymi w tym okresie tendencjami panslawistycznymi²⁹. Rozwinięcie tej myśli występuje także w drugiej zwrotce *Toastu*, w której mamy gradację – Słowenia i cały świat słowiański są braćmi i synami jednej matki, por.:

Bog našo nam deželo,
Bog živi ves slovenski svet,
brate vse,
kar nas je
sinov sloveče matere!³⁰

W drugiej zwrotce Korytko zapowiada nadejście czasu, który „wzbudzi cnotę” i identycznych słów używa w czwartej zwrotce Prešeren, por.

da oblast
in z njo čast,
ko pred, spet naša bosta last!³¹

O konieczności podania sobie rąk, o czym mówi czwarta zwrotka *Toastu* pisał Korytko wcześniej również w przedmowie do *Slovenskih pesmi kranjskega naroda*, a także w jednym z artykułów.

Śpiew patriotów polskich kończy się mickiewiczowskim wezwaniem do młodych. To właśnie młodzi wywalczą wolność. Apel do młodych brzmi w piątej, a przede wszystkim w szóstej zwrotce *Toastu*, por.:

Tutaj się, młodzieńcy, pije
Za nadzieję, za wasz los.
Miłość w was ojczyzny żyje,
Nie zatruta jadem trosk.

²⁹ Jest to właściwie „dopisek” do listu Prešerna pisanego do Vraza z Lublany 19 VII 1838 r. „Nieznajomemu, ale wielce mi szanownemu Młodzieńcowi i koledze przesyłam braterskie pozdrowienie. – Myśmy wszyscy bracia, a bracia śmy wszyscy rodzeni, którzy gorącym sercem spólną matkę milujemy. – Żegnam. Pozdrowić proszę braci Sławianów”. Emil Korytko, por. F. Prešeren, *Poezije in pisma...*, s. 345.

³⁰ Nie cytuję tej zwrotki w tłumaczeniu S. Pollaka, bo jakkolwiek jest to tłumaczenie piękne, to jednak literacko w tym właśnie miejscu dość odległe od oryginału. W tłumaczeniu jest tylko „lud Słowenii”, podczas gdy u Prešerna mamy „našo deželo”, tj. Słowenię i „ves slovenski svet”, czyli Słowiańszczyznę.

³¹ *Ibidem*.

Wy przejmiecie
Nasze miecze,
Kiedy surmy zabrzmie głos!

W oryginale:

Mladen 'či, zdaj se pije
zdravljica vaša, vi naš up!
Ljubezni domačije
noben naj vam ne usmrti strup;
ker po nas
bode vas
jo srčno branit' klical čas!

Młodzi są prawdziwymi patriotami i oni przejmą walkę po swoich ojcach — głoszą słowa obu wierszy. Paraleli myślowych jest jeszcze więcej. Idea czwartej zwrotki *Śpiewu* mówiącej o braterstwie narodów występuje nie tylko w czwartej zwrotce *Toastu*, ale jest jeszcze rozszerzona przez Prešerna na siódmą zwrotkę, która jest jak gdyby podsumowaniem całości.

Niechaj żyją te narody,
Które chcą doczekać dni,
Gdy nie będzie już niezgody
Nigdzie tam, gdzie słońce lśni.
By za progiem
Nie był wrogiem
Wolny sąsiad obcej krwi!

W oryginale:

Živé naj vsi naródi,
ki hrepené dočakat' dan,
da, koder sonce hodi,
prepir iz sveta bo pregnan,
da rojak
prost bo vsak,
ne vrag, le sošed bo mejak!

Napisana w 1844 r., ukazała się *Zdravljica (Toast)* dopiero w 1846 r., bez trzeciej i czwartej zwrotki. Trzecią — najradykałniejszą opuścił sam Prešeren, czwartą skreślił mu cenzor. W całości *Zdravljica* była opublikowana dopiero po marcowej rewolucji 1848 r.

Zdravljica jest dla Słowenów utworem wyjątkowym, gdyż nie mieli oni dotychczas utworu tego typu, podczas gdy *Śpiew Korytki* łączy się z

całą serią „śpiewów”, „marszy”, „mazurów” i „pieśni” związanych tematycznie przede wszystkim z powstaniem listopadowym³². Wiersz Korytki wywodzi się z jakobińskiej tradycji Wielkiej Rewolucji Francuskiej, por. wprowadzenie sylwetki Robespierre’a w czwartej zwrotce zaskakująco połączonej z Chrystusem. Główny motyw wiersza Korytki – opozycja „królów-tyranów” i „ludów” występuje szczególnie w poezji tworzonej w kręgach o orientacji republikańskiej. Wezwanie do obalenia tronów odnajdujemy we wczesnych lirykach Seweryna Goszczyńskiego, z którym Korytko przyjaźnił się we Lwowie³³. W ten sposób *Śpiew* pokazuje nam Korytkę jako spadkobiercę i kontynuatora jakobinizmu i republikanizmu XVIII i XIX w.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden element wiersza, a mianowicie na to, że ideowo jest on powiązany z europejskim i polskim ruchem karbonarskim. Program powszechnej rewolucji obalającej Święte Przy mierze i stary ład polityczny w Europie był programem patriotów polskich związanych z ruchem karbonarskim. Wiele faktów z biografii Korytki wskazuje na to, że mógł on być też członkiem działającego w Galicji Związku Węglarzy Polskich³⁴. *Śpiew patriotów polskich* ukazuje Korytkę jako człowieka, dla którego, jak dla Mickiewicza, wolność była niepodzielna, nie istniała osobno jako „sprawa polska”, lecz jako wspólna sprawa zniewolonych narodów³⁵.

W spokojnej i uśpionej Lublanie, gdzie nie było nawet szans na

³² Porównaj chociażby R. Suchodolskiego *Śpiew*, inc. „Witaj majowa jutrzeńko”. *Śpiew*, inc. „Dalej bracia, do bulata”, tegoż *Śpiew wojenny*, S. Witwickiego *Śpiew*, inc. „Niech żyje polski lud”, S. Garczyńskiego, *Śpiew ochotników poznańskich wychodzących na Litwę*, W. Pola *Śpiew z mogiły* i inne.

³³ Korytko wspomina go w swoich listach. Wiadomo też, że Goszczyński pisał do Lublany do Korytki (por. list Korytki z 30 V 1837 r.), chociaż korespondencja ta nie zachowała się, por. E m i l K o r y t k o, *Korespondencja z rodziną (1836–1838)*, t. I, Ljubljana 1983, s. 22.

³⁴ We Lwowie Korytko przyjaźnił się z ludźmi należącymi do związku węglarzy, np. Augustem Bielowskim, Teofilem Wiśniewskim i innymi.

³⁵ Podobne stanowisko zajął E. Korytko w sprawie samodzielności języka słoweńskiego pisząc w jednym z artykułów etnograficznych: „Nie zniszczenie jakiegoś dialektu, jakiegoś narzecza, nie dominacja jednego nad drugim ale całkowite ukształtowanie każdego z nich i wzajemne uzupełnianie się prowadzi do ogólnego i wspólnego szacunku, a myślę nawet, że jest to jedyna droga, którą powinno pójść Słowiaństwo”. W spuściźnie Korytki (Ms 455 II) znajduje się projekt artykułu, z którego wzięto powyższy cytat.

iskierkę myśli wolnościowej³⁶, takie poglądy Korytki musiały zelektryzować Słoweńców, z którymi się przyjaźnił. We wspomnieniach L. Pesjakowej³⁷ Korytko przedstawiony jest jako człowiek o wielkim harcie ducha i silnej woli, śpiewający w rzadkich chwilach nostalgii „Jeszcze Polska nie zginęła”. Nic więc dziwnego, że człowiek o tak wybitnej indywidualności mógł wpłynąć na twórczość największego słoweńskiego poety – F. Prešerna, który w okresie, kiedy Korytko przybył do Lublany przechodził akurat kryzys spowodowany nieszczęśliwą miłością. Podobieństwo między *Toastem* i *Śpiewem...* wskazuje na to, że związek duchowy tych dwu ludzi musiał być bardzo głęboki, jeśli trwał jeszcze w kilka lat po śmierci Korytki.

Bezpośrednią przyczyną powstania *Zdravljicy* był przyjazd do Lublany cesarza Ferdynanda. Wtedy to J. Koseski napisał odę pochwalną, sławiącą monarchę pt. *Slovenija cesarju Ferdinandu I*. Wiersz Prešerna jest wyrazem przeciwnej tendencji (może powstał jako reakcja na wiersz Koseskiego) i ma tę samą ideę, którą tchnie *Śpiew patriotów polskich*. Fakt, że właśnie ten utwór został odnaleziony w literackiej spuściźnie Prešerna wskazuje na to, że poeta przywiązywał do niego wielką wagę, że był mu znany. Analiza obu wierszy wykazała liczne podobieństwa między nimi, które świadczą o tym, że Prešeren pisząc swój wiersz wykorzystał *Śpiew...* Korytki.

W spuściźnie Prešerna (pod sygnaturą Ms 471, 25) jest przechowywany jeszcze jeden wiersz E. Korytki pt. *Salamandra*, który przytaczam w całości:

Salamandra

Nie wszystko kwiatek co wonie
Kto w słodkim przychylnym słowie
W uprzejmości, w rąk ściśnieniu
Już sędzi przyjaźń Damona³⁸.
Ach! ten stanął na sklepieniu
Zmarzłej rzeki w połowie
Lód pęka – on w bezdeń tonie
I w kale obludy kona.

³⁶ Tak uważa I. Prijatelj, por. I. P r i j a t e l j, *op. cit.*

³⁷ L. P e s j a k, *Iz mojega detinstva*, „Ljubljanski zvon” 1888, s. 673 i inne.

³⁸ *Damon* – pitagorejczyk z Syrakuz znany z przyjaźni z Phintiasem, por. *The Oxford Classical Dictionary*, Oxford, At the Clarendon Press.

Nie wszystko gwiazdka co łyszczy!
 Z oka, z westchnienia kobiety
 Kto zaraz kochankę wróży
 Kto sądzi miłość prawdziwą!
 Ach! ten kupuje sztylety
 Zbłąkany piorun wśród burzy
 Za gwiazdkę, za duszę tkliwą,
 Kupuje piekło, co niszczy!
 Westchnienie! – Obludy sztuką –
 Lubieżność, zaszczyt, majątek
 Udaje miłość z pozoru
 Choć w sercu truciznę mieści.
 Uprzejmość mody nauką
 Słodkich słówek, w zysku wątek,
 Grzeczność – dla maski, honoru
 Przyjaźń sławi – złoto pieści!
 Przyjaźń prawdziwa i miłość
 Salamandrą w ogniu mieszka
 Tam tylko próba potęgi
 Kiedy się paląc, nie spali!
 W bryle kruszcu, żył zawilość
 Do złota przez ogień ścieżka
 On niepalne złote pręgi
 Dzieli od palnych metali!
 Czyja miłość w dusz zgodności
 Nie w oku świetnej iskierce
 Czyjej miłości ogniwem
 Z Bóstwem Harmonia jedyna!
 Komu miłość tylko serce
 A śmierć spragnionym serc spływem
 Ten Salamandrą miłości
 Ten zna miłość Serafina!
 Kto chce przyjaźni bez zysku
 Z dwóch mieć jedność doskonałą
 Ten ideał wyobraźni
 Dwa w jednym bóstwo Mesjasza.
 Kto poświęca duszę, ciało
 Przyjaźni w nędzy, ucisku
 Ten Salamandrą przyjaźni
 I ten godzien mieć Pitiasza³⁹.

³⁹ *Ibidem.*

W listach Korytki pisanych do rodziców z Lublany znajdują się jeszcze dwa wiersze o charakterze laurek okolicznościowych, pisane na imieniny matki i ojca⁴⁰.

Wiersz do matki dołączony jest do listu pisanego 17 kwietnia 1838 r. i wyraża smutek i boleść poety, który w tym dniu nie może być razem z matką. Matka, zgodnie z tradycją romantyczną, jest dla Korytki także symbolem Ojczyzny, za którą tęskni.

Mamie, d. 17 kwiet. 1838 Lublana

Jedno mi tylko serca rozkosz truje
W tym jednym wszystkich moich życzeń zdroje,
Do tego pragnie, wzdycha serce moje,
Choć go rozkrwawia – tylko boleść czyje⁴¹.

Tym jednym tylko myśl się moja snuje
W tym jednym inni rozróżniają dwoje,
Lecz ja nie mogę – jedno mi oboje,
Jedno, co wszystko w sobie obejmuje

Ojczyzno! Ojczy! Matko! Matko droga!
Do was to tęskni, do was serce płonie,
W jednej modlitwie o was prosi Boga!

Oby to dzisiaj być na waszym łonie!
Ach! dziś za późno, lecz już wiosna błoga!
Czyż nie wszystkiego odżycie zawonie?

Emil

Podobny w nastroju jest imieninowy wiersz dla ojca znajdujący się w liście z 3 XI 1838 r.

Drogiemu Ojcu na imieniny

Ptaszek za wiosną lżę roni,
A długo, gdy zmarzła niwa
On pierwszy w grób zimę goni
Piosneczką słońce rozgrzywa
Do słońca oddycha kwiecie,
Słońce łyśnie – wnet w podarek

⁴⁰ Oba wiersze opublikowali pierwszy raz Leemingowie, a na słoweński przetłumaczył T. Pretnar, por. E m i l K o r y t k o, *Korespondencja z rodziną*, t. I – II, Ljubljana 1983.

⁴¹ Tak w rękopisie. Powinno chyba być: „czuje”.

Niesie mu wonność swych czarek
 Jako ojcu dobre dziecię.
 Tak syn, co kocha rodzica
 Miłuje obyczaj stary,
 Co dozwala odkryć lica,
 Wdzięczne serce nieść mu w dary!
 Lecz cóż mi po tym zwyczaju?
 Łzy boleści z oczu cieką,
 Dzisiaj nie śnić mi o raj, u
 Rodzic słaby! – doń daleko!
 Hej! wszak jest szampan, muzyka!
 Może serce rozwesela
 Szampańska myśl nie dzika
 A dzikie zgłuszę kapelą! –
 Pieśń smutku gęślom [niech] ⁴² wtórzy,
 Szampan chmury ni[ech ro]zpedza,
 Serce dziś się nie wynurzy;
 Przędziwo takie, jak przędza!

Końcowy fragment wiersza: „Przędziwo takie, jak przędza” stanowi asocjację znanego wersu Mickiewicza *Taki wieszcz, jaki słuchacz*. Sytuacja na zesłaniu, a więc „lubiańska przędza” nie może dać lepszego rezultatu. W listach Korytko często narzekał na atmosferę w Lublanie, brak porządnej biblioteki, płytkość życia umysłowego i kulturalnego, czasopisma, drożyznę itd.

Znane nam „przędziwo poetyckie” Korytki, ogranicza się do trzech wierszy polskich przechowywanych w spuściznie Prešerna, tj. *Śpiewu patriotów polskich*, *Salamandry* i *Piękne, Lublano, twe okolice*, dwu wierszy okolicznościowych znajdujących się w listach Korytki i wiersza, który znamy tylko w niemieckim tłumaczeniu Prešerna *Du spieltest*.

Fakty wskazują na to, że wierszy Korytki było o wiele więcej. P. Radics ⁴³, który po raz pierwszy opublikował przekład *Den Schönen Laibachs* i *Du spieltest* (pod zmienionym tytułem *Das Concert*) wspomina, że istniał cały zbiorek wierszy Korytki pt. *Milostki*. Do 1865 r. właścicielem zbioru był M. Kastelic (a przed nim może Blaže Crobath) i w tym czasie były w nim jeszcze i inne przekłady zrobione przez Prešerna. F. Kidrič, jeden z najpoważniejszych słoweńskich badaczy

⁴² Miejsce nieczytelne ze względu na uszkodzenie listu. Wyrazy w nawiasie pochodzą od autorki artykułu.

⁴³ P. Radics, *Frau Musica in Krain*, Ljubljana 1877, s. 23.

Korytki przypuszcza, że wiersze te mogą się znajdować w górnej Austrii, w mieście Losensteinleithen, gdzie w dawnym archiwum Auersperga przechowywana jest ponoć spuścizna Radicsa⁴⁴.

Krótko żył Korytko w Słowenii, ale skupił wokół siebie wszystkich ludzi związanych w tym czasie z literaturą. Z listów młodzieży lublańskiej wynika, że Korytko był organizatorem życia kulturalnego w Lublanie. Pożyczał młodym czasopisma i broszury sprowadzane z Zagrzebia i Lwowa. Pragnął wydawać czasopismo poświęcone sprawom słowiańskim i almanach literacki, ale niestety, cenzura nie wyraziła na to zgody. I. Prijatelj⁴⁵ pisze, że Korytko przygotował w Lublanie grunt, na którym mogły powstać *Novice* świadczące o odrodzeniu narodowym Słoweńców.

Postać Korytki uwieczniona jest też w literaturze słoweńskiej przez M. Ravnikara-Poženčana, który napisał o nim dwa wiersze⁴⁶. W jednym z nich Ravnikar opisuje zbieranie przez Korytkę pieśni ludowych. Korytko odwiedził Ravnikara, przyjeżdżając do niego na koniu, o czym mówi pierwsza zwrotka. W następnych opisane jest życie wygnańca, którego los rzuca po świecie, tylko dlatego że jest Polakiem i którego dręczy jarzmo niewoli. Dwie końcowe zwrotki poświęcone są panslawistycznej teorii o braterstwie wszystkich Słowian. Polaku, jesteś Słowianinem i przyjacielem — pisze Ravnikar — przywiał Cię do nas szczęśliwy duch. Jest tu Parnas, tj. nasze pieśni ludowe, których zbieranie pomoże Ci zapomnieć o troskach i rozwieje smutek.

Emilju Koritku

Na Gori sredi rož ograja
 Zaslišim en klopit klopot,
 Jezde dorata eden haja —
 Kdo pride k meni in od kod?
 Osoda w Krajno me vodila,
 Mi novi gost prijazno dé —
 Dežela *Poljska* me rodila.

⁴⁴ To podejrzenie Kidriča potwierdza, według mnie, jeszcze fakt, że Auersperg interesował się postacią Korytki i nawet część zebranych przez niego pieśni ludowych przetłumaczył na niemiecki i włączył do własnego zbioru.

⁴⁵ I. Prijatelj, *op. cit.*, s. 223.

⁴⁶ Po raz pierwszy wiersze te opublikował J. Marn, por. J. Marn, „Jezičnik”, XVI, Ljubljana 1878, s. 60–61.

Emilj Koritko me ime.
 Nesreča tira me po sveti
 Samo zato, ker sim Poljak;
 Moj rod obsojen je terpeti
 De žuli jarem ga tažak.
 Če barka in predraga roba
 Pogrezne se v strašno morje
 Le to ti živa je podoba
 Osede moje preterde
 Pa tukaj petje me slovensko
 H zavedi novimu budi;
 To petje vem, de ni sirensko,
 Za njim serce me hrepeni.
 Poljak, Slavjan si in prijatelj!
 Mu rečem jez na to vesel,
 Li srečen duh te sim perpratil:
Slavjan Slavjana bo objel.
 Domač Parnas je tukaj, stopi
 Slovenjih pevski sliši zbor,
 Visoko per nebeškim stropi,
 Pozabi teže, šum, pomor!

Nagła śmierć Korytki zaskoczyła jego przyjaciół, także i Ravnikara, który pod wrażeniem tego napisał wiersz pt. *Milo za Pevcam*. Wiersz wyraża rozpacz z powodu śmierci poety i smutek, że nie będzie już więcej jego wierszy, które były pełne mądrości i pobudzały Słoweńców do czynu:

Bil sim, pevcik! te vesel,
 Ti si me vsiga unel
 Ah veselje hitro mine,
 Silna smert po tebe zine –
 Kaj brez tebe bom počel?...
 Kdo bo strune spet ubral
 Jim svoj čisti glas pridjal?
 Kdo ve pesmi tako mične,
 Uka polne in perlične?
 Kdo bo živost nam peržgal?
 Grob ti lišpati lepo,
 Vsajam rožmarin gosto,
 Cvetje trosim in zdihujem
 Ter oči solzne zdvigujem:
 Naj se smili te nebo!

Najpiękniejszy pomnik „postawił” Korytce jednak Prešeren. Władze austriackie nie pozwoliły poecie na napisanie nekrologu, który mówiłby o zasługach polskiego zesłańca, ale nie mogły zmusić Prešerna do milczenia. Epitafium, które znajduje się na nagrobku Korytki w prostych, a zarazem jakże wzruszających słowach mówi o tym, że chociaż człowiek umiera, to pamięć o nim trwa, gdyż żyje on wiecznie w swoich dziełach:

*Der Mensch muss untergehen;
die Menschheit bleibt; – fortan
Wird mit ihr das bestehen,
Was er für sie gethan.*

Również i w najnowszych czasach postać Emila Korytki cieszy się w Słowenii nie słabnącym zainteresowaniem. Po prawie stu pięćdziesięciu latach wydano w ubiegłym roku w Lublanie listy Korytki. Obecnie w jednym z lublańskich teatrów trwają próby spektaklu poświęconego Korytce. Ma to być udramatyzowana wersja jego korespondencji z rodziną. Oprócz tego D. Jančar napisał dramat, w którym jedną z głównych postaci jest też Emil Korytko i sztuka ta ma być w przyszłym roku wystawiona w Teatrze dramatycznym w Lublanie. Wszystko to świadczy o tym, że życie i dzieło Emila Korytki nadal stanowi źródło inspirujące Słoweńców.

Zamierzeniem artykułu było, aby postać Korytki była równie znana i bliska Polakom jak Słoweńcom. Traktuję to jako częściowe spłacenie długu wobec rodaka spoczywającego na lublańskim cmentarzu, który był pierwszym Polakiem szerzącym w Słowenii naszą literaturę i kulturę.